



Sygn. akt I CSK 59/09

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Kazimierz Zawada (przewodniczący)

SSN Antoni Górski

SSN Wojciech Jan Katner (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Ż. Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń I. P. S.A. w W. o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 15 października 2009 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 1 sierpnia 2008 r.,

uchyla zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 3 września 2007 r. sygn. akt [...] i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 1 sierpnia 2008 r. oddalił apelację powoda Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Ż. od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 3 września 2007 r. Uzasadnieniem prawnym wyroku było podzielenie stanowiska Sądu I instancji co do przedawnienia roszczenia, dochodzonego pozwem przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń I. P. S.A. w W. o zapłatę 100 000 złotych tytułem odszkodowania oraz renty miesięcznej w wysokości 300 złotych, przejętych od powoda ze względu na jego ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej.

Zaskarżony wyrok zapadł na podstawie ustalonego, niespornego między stronami stanu faktycznego. Chodziło w nim o szkodę doznaną przez małoletniego w wyniku błędu lekarskiego i nieprawidłowego przeprowadzenia porodu dnia 4 stycznia 1999 roku, co doprowadziło u dziecka do porażenia mózgowego. Odpowiedzialność powoda w niniejszym procesie – Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej z Ż. – została uznana przez Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 20 września 2006 r., który zasądził od powoda, a pozwanego w tamtym procesie wymienione powyżej kwoty na rzecz bezpośrednio poszkodowanego małoletniego. Pozwany w niniejszej sprawie, jako ubezpieczyciel powoda został interwenientem ubocznym w tamtej sprawie. Obecne żądanie powoda łączy się zatem z odpowiedzialnością pozwanego z tytułu ubezpieczenia powoda od odpowiedzialności cywilnej za skutki przeprowadzonych zabiegów medycznych. Tymczasem pozwany zarzucił powodowi przedawnienie roszczenia: jego bieg rozpoczął się w 1999 roku, a powództwo wniesiono dopiero w dniu 1 lutego 2007 roku. Powołano się na art. 819 § 1 i 2 k.c. mający zastosowanie w niniejszej sprawie, według którego roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem lat trzech, a bieg przedawnienia rozpoczyna się wraz z wystąpieniem zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Z kolei, art. 117 § 2 k.c. uprawnia osobę, przeciwko której przysługuje roszczenie do uchylenia się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeknie się korzystania z zarzutu przedawnienia, co może nastąpić po upływie terminu przedawnienia. Ze względu na skorzystanie przez pozwanego z

uprawnienia do uchylenia się od zaspokojenia przedawnionego roszczenia, powództwo zostało oddalone, a Sądy obu instancji w skorzystaniu przez pozwanego z jego uprawnień nie dopatrzyły się także naruszenia art. 5 k.c., co zostało szczegółowo uzasadnione w wyroku oddalającym apelację powoda.

Skarga kasacyjna powoda została oparta na obu podstawach. W odniesieniu do prawa materialnego zarzucono naruszenie art. 5 k.c. przez jego błędną wykładnię, w szczególności niedopatrzenie się naruszenia przez pozwanego zasad dobrej wiary i ochrony zaufania, składających się na naruszenie zasad współżycia społecznego; art. 65 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i nie uznanie oświadczeń pozwanego składanych w charakterze interwenienta ubocznego w poprzedzającym ten proces postępowaniu jako zrzeczenia się przedawnienia; art. 2 Konstytucji RP poprzez zastosowanie art. 819 § 2 k.c. kiedy jeszcze obowiązywał do 10 sierpnia 2007 r., pomimo doprowadzenia do sytuacji, w której roszczenie o naprawienie szkody mogło ulec przedawnieniu przed terminem jego wymagalności, a nawet przed powzięciem przez ubezpieczonego wiedzy o wystąpieniu szkody. Naruszenie przepisów postępowania dotyczy art. 386 § 4 k.p.c. przez nierozpoznanie przez Sąd I instancji istoty sprawy oraz art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym poprzez odmowę przedstawienia Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego o zbadanie zgodności art. 819 § 2 k.c. z art. 2 Konstytucji RP, a więc w rezultacie nie rozpoznanie w postępowaniu apelacyjnym zarzutu naruszenia tego przepisu Konstytucji. Wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku i wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona. Ze względu na podstawę i treść podniesionych zarzutów dotyczących naruszenia przez zaskarżony wyrok prawa materialnego, najpierw te zarzuty zostaną rozpatrzone, potem zarzuty procesowe, jako że ich zasadność wiąże się z umotywowaniem rozstrzygnięcia sprawy w zakresie materialnoprawnym.

Sądy rozpoznające sprawę w obu instancjach w sposób uprawniony kierowały się utrwalonym przez lata poglądem na zastosowanie przepisów

o umowie ubezpieczenia, w szczególności w tej części, w której dla niniejszej sprawy mają znaczenie przepisy o przedawnieniu roszczeń z tytułu tej umowy. Do sierpnia 2007 roku obowiązywał w całości art. 819 k.c., który stanowił i nadal stanowi w § 1, że „roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem lat trzech”, zaś w § 2 stanowił – przepis ten już nie obowiązuje – że „bieg przedawnienia roszczenia od zakładu ubezpieczeń rozpoczyna się w dniu, w którym nastąpiło zdarzenie objęte ubezpieczeniem”. Uchylenie art. 819 § 2 k.c. ustawą z dnia 13 kwietnia 2007 r., zmieniającą kodeks cywilny wynikało nie tylko z wielu racjonalnych zastrzeżeń zgłaszanych co do istoty tego przepisu, ale głównie ze zmian w kodeksie cywilnym, dokonanych ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. w przedmiocie przedawnienia roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych, będących rezultatem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 1 września 2006 r. w sprawie SK 14/05(OTK-A 2006, nr 8, poz. 97).

Wprawdzie Sądy rozpoznające niniejszą sprawę wiązał art. 5 wspomnianej wyżej ustawy uchylającej § 2 w art. 819 k.c., który nakazywał stosować przepisy dotychczasowe do stosunków z umów zawartych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, ale wymaga rozważenia, czy ogólne, standardowe sformułowanie w ustawie zmieniającej o stosowaniu przepisów dotychczasowych winno dotyczyć również początku biegu przedawnienia roszczenia o świadczenie ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia OC. To prawda, że świadczenia te wynikają ze stosunku umownego, ale przecież przyczyną zawarcia umowy ubezpieczenia był zamiar zabezpieczenia się przed odpowiedzialnością cywilną związaną ze zdarzeniami objętymi tym ubezpieczeniem. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy chodziło o czyn niedozwolony skutkujący szkodą na osobie, która nie ujawniła się od razu ze zdarzeniem sprawczym, ale stopniowo, wraz z latami życia dziecka tragicznie doświadczonego błędami przy odbieraniu jego porodu.

Jak trafnie stwierdza się w uzasadnieniu wymienionego wyroku TK z 2006 r. ogromny postęp w ostatnich kilkudziesięciu latach w dziedzinie biotechnologii diagnostyki medycznej umożliwił coraz precyzyjniej i pewniej określać związki pomiędzy bardzo nawet odległymi w czasie zdarzeniami, przez co daje się zasadnie wiązać, jak to nazwano „takie opóźnione szkody” ze zdarzeniami, które mogły nastąpić w odległej przeszłości, w szczególności w dzieciństwie

poszkodowanych. Zjawiska te pogłębiają się wraz z pojawianiem się coraz to nowych ryzyk, na jakie narażona jest każda osoba funkcjonująca w otoczeniu dopiero wprowadzanych, skomplikowanych i nieznanych jej technologii. Właśnie takie oceny stanów faktycznych, prowadzące do pokrzywdzenia poszkodowanych poddanych reżimowi przepisów o przedawnieniu spowodowały ingerencję ustawodawcy w 2007 roku. Nowy art. 442¹ § 3 k.c. (przy jednoczesnym uchyleniu dotychczasowego art. 442 k.c.) stanowi, że „w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia”, zaś § 4 tego przepisu nie pozwala upłynąć wcześniej terminowi przedawnienia w stosunku do roszczeń osoby małoletniej poszkodowanej na osobie, niż po dwóch latach od uzyskania przez nią pełnoletniości. W kolejnych krajach europejskich wydłuża się w takich przypadkach termin przedawnienia nawet do kilkudziesięciu lat (30 lat w zmienionym kodeksie cywilnym niemieckim, od 20 do 75 lat w nowym kodeksie cywilnym holenderskim).

W rozpatrywanej sprawie roszczenia bezpośrednio poszkodowanego małoletniego zostały zaspokojone zakończonym, powołanym wcześniej wyrokiem, kończącym postępowanie sądowe przeciwko sprawcy czynu niedozwolonego na małoletnim, jakim jest powodowy Zespół Opieki Zdrowotnej. Można by zatem stwierdzić, że skoro w niniejszej sprawie nie chodzi o zaspokojenie interesu samego poszkodowanego małoletniego, to nie ma powodu, aby poszukiwać racji powoda w wymienionych przepisach o przedawnieniu roszczeń z czynów niedozwolonych oraz, że ustają przyczyny, dla których miałyby się podważać zastosowanie wobec powoda – publicznej placówki opieki zdrowotnej, winnej powstania szkody – dotychczasowego art. 819 § 2 k.c.

Tak jednak nie jest. Rozwiązanie opisanego problemu nie może zależeć od rodzaju podmiotów pozywających i pozywanych oraz oceny naganności postępowania lub braku takiej negatywnej oceny u sprawców szkód. Ponadto, powód w niniejszej sprawie zawarł umowę ubezpieczenia OC i zapłacił stosowną składkę po to, aby w razie zajścia okoliczności objętych ubezpieczeniem, a więc obarczenia go odpowiedzialnością cywilną za wyrządzenie szkody – ubezpieczyciel świadczył z tego tytułu. Należy zatem podzielić te poglądy orzecznictwa i doktryny,

które wiążą bieg terminu przedawnienia z rozsądnie rozumianym terminem wymagalności roszczenia. Toteż przed chwilą powstania samej szkody, nie można mówić ani o jej wymagalności, ani o wystąpieniu roszczenia (por. wyrok SN z dnia 21 maja 2003 r. IV CKN 378/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 124; wyrok SN z dnia 23 lutego 2005 r. III CK 295/04, Lex nr 151650).

Powyższe stwierdzenia nie uchybiają stanowisku zawartemu w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r. III CZP 84/05 (OSNC 2006, nr 7-8, poz. 114), które dotyczyło terminu dziesięcioletniego od powstania szkody lub jej ujawnienia, jako zdarzenia, o którym była mowa w uchylonym już art. 442 § 1 zd. drugie k.c. Przepis ten jest dzisiaj trochę odmiennie sformułowany w art. 442¹ § 1 zd. 2 k.c., przy jednoczesnej obecności przytoczonych powyżej § 3 i 4 w art. 442¹ k.c., jakich w czasie podejmowania powyższej uchwały przez SN nie było w obowiązującym ustawodawstwie. Powództwo o odszkodowanie i rentę bezpośrednio poszkodowanego, jak i wniesione w niniejszej sprawie powództwo przeciwko zakładowi ubezpieczeń z tytułu umowy ubezpieczenia OC zostało zgłoszone przed upływem wymienionego dziesięcioletniego terminu przedawnienia. Nie ma więc potrzeby odnosić się tutaj do długości i zasadności tego akurat terminu.

Istota sprawy rozpoznawanej przez obecny skład orzekający dotyczy ustalenia zdarzenia, które będzie ważyć na prawidłowości uznania, że stanowi ono początek biegu przedawnienia roszczeń przysługujących przeciwko pozwanemu ubezpieczycielowi i wiąże się z trzyletnim terminem przedawnienia z art. 819 § 1 k.c. Mając na uwadze ogólną regułę zawartą w art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, a jeżeli ta wymagalność zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Z ustalonego a niekwestionowanego w toku postępowania stanu faktycznego wynika, że uprawniony, a powód w niniejszej sprawie dowiedział się o przysługującym mu uprawnieniu do dochodzenia świadczenia z umowy ubezpieczenia OC, żeby móc skutecznie zgłosić swoje roszczenie do

ubezpieczyciela – najwcześniej z chwilą wydania wyroku uznającego jego odpowiedzialność cywilną za wyrządzenie szkody na osobie. Z tą samą chwilą o odpowiedzialności objętej umową ubezpieczenia OC sprawcy szkody, a powoda w niniejszej sprawie dowiedział się pozwany w niej ubezpieczyciel.

Wcześniejszym zdarzeniem „uruchamiającym” odpowiedzialność, najpierw sprawcy, a potem ubezpieczyciela mogłoby być tylko uznanie roszczeń, przy czym zawodzi ono w sytuacji, w której, jak w sprawie niniejszej szkoda powstała w dochodzonej wysokości odszkodowania dopiero po kilku latach od zdarzenia sprawczego. Nawet więc, gdyby ubezpieczyciel chciał wcześniej spełnić swoją powinność z umowy ubezpieczenia, to nie miał jeszcze za co odpowiadać, a z pewnością nie znana mu była kwota odszkodowania należnego, najpierw od sprawcy szkody bezpośrednio poszkodowanemu. Najwcześniejszym, realnym terminem, nazywanym „najwcześniej możliwym” w art. 120 § 1 zd. 2 k.c. jest data wydania wyroku odszkodowawczego na rzecz poszkodowanego małoletniego, a przeciwko powodowi w niniejszej sprawie, z 2006 roku. Obecny powód nie mógł zatem wnosić powództwa przeciw ubezpieczycielowi, bo jego odpowiedzialność cywilna nie była prawnie rozstrzygnięta, ani co do zasady ani co do wysokości. Wprawdzie ubezpieczyciel przystąpił do tamtej sprawy w charakterze interwenienta ubocznego, ale to nie mogło wystarczyć do stwierdzenia uznania roszczenia w sposób, jaki się wymaga dla przerwania biegu przedawnienia (art. 123 k.c.).

Twierdzenie skarżącego, że wystąpienie w roli interwenienta ubocznego w zakończonej w 2007 r. sprawie odszkodowawczej przeciwko powodowi (sprawa I C 670/04 Sądu Okręgowego w B.) jest równoznaczne ze zrzeczeniem się zarzutu przedawnienia, skoro nastąpiło już po jego trzyletnim upływie (w 2002 r.) nie jest przekonująco uargumentowane. Utrwalone jest trafne stanowisko o konieczności złożenia oświadczenia woli o zrzeczeniu się przedawnienia i nie można tego domniemywać, zwłaszcza na podstawie zupełnie innych czynności prawnych lub procesowych (wyrok SN z dnia 21 lipca 2004 r. V CK 620/03, Lex nr 137673; wyrok SN z dnia 5 czerwca 2002 r. IV CKN 1013/00, Lex nr 80261; wyrok SN z dnia 19 marca 1997 r. II CKN 46/97, OSNC 1997, nr 10, poz. 143; wyrok SA w Katowicach z dnia 30 września 2005 r. I ACa 693/05, Lex nr 164623). Stąd też

nietrafne jest zarzucanie zaskarżonemu wyrokowi naruszenia z tego powodu art. 65 § 1 k.c.

Można jednak rozważyć, czego w niniejszej sprawie dotąd nie uczyniono, czy powiadomienie ubezpieczyciela o delikcie i jego przystąpienie do sprawy odszkodowawczej w charakterze interwenienta ubocznego nie wyczerpuje przesłanki przerwania biegu przedawnienia, jaką stanowi, według art. 819 § 4 k.c. zgłoszenie ubezpieczycielowi zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Przepis ten jest słusznie uważany za szczególną, poza sytuacjami zawartymi w art. 123 k.c., podstawę do przerwania przedawnienia roszczenia kierowanego przeciwko ubezpieczycielowi. Za takie zgłoszenie nie można by uznać samego zawiadomienia ubezpieczyciela o zdarzeniu, czyli w okolicznościach niniejszej sprawy o wyrządzeniu szkody małoletniemu. Jednak wiedza ubezpieczyciela o tym zdarzeniu i ubezpieczeniu się jego sprawcy od odpowiedzialności cywilnej, skutkująca przystąpieniem dnia 14 kwietnia 2005 r. do sprawy o odszkodowanie w charakterze interwenienta ubocznego, a więc przystąpieniem do niej ze względu na własny interes prawny (art. 84 k.p.c.) są wystarczające do uznania za spełnioną przesłankę zgłoszenia zdarzenia objętego ubezpieczeniem, według art. 819 § 4 k.c. Skoro tak, to roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu, bo wymagane pisemne oświadczenie pozwanego ubezpieczyciela odmawiające świadczenia z tytułu odpowiedzialności OC wpłynęło do powoda dnia 5 stycznia 2007 r. 5 zaś pozew został wniesiony już dnia 6 lutego 2007 r.

W niniejszej sprawie winno się poszukać i kolejnych przyczyn prawnych, które nakazują nieuwzględnienie przedawnienia i rozpatrzenie roszczenia. Na zdarzenie objęte ubezpieczeniem, o którym mowa w obowiązującym jeszcze w tej sprawie art. 819 § 2 k.c. ma wpływ istota zawartej umowy ubezpieczenia powoda od odpowiedzialności cywilnej. Skoro odpowiedzialność ta, jak zostało wykazane powyżej nie mogła powstać wcześniej, niż odpowiedzialność samego sprawcy szkody, to początek terminu przedawnienia roszczenia z tytułu odpowiedzialności ubezpieczyciela nie może poprzedzać zdarzenia, od którego ta odpowiedzialność zależy. W niniejszej sprawie decydująca dla powstania roszczenia względem ubezpieczyciela nie jest data wyrządzenia szkody małoletniemu poszkodowanemu, tylko wskazana we wcześniejszych wywodach data uznania odpowiedzialności

sprawcy w powoływanym wyroku z 2006 r. Wtedy dopiero mogła zacząć się realizować prawnie odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia OC. Należy zatem przyjąć, że zdarzenie o którym mowa w art. 819 § 1 k.c. dotyczy ubezpieczyciela dopiero od tej chwili, od której mogła być realizowana jego odpowiedzialność umowna. Wtedy też dopiero ubezpieczyciel stał się dłużnikiem powoda. Od tej daty należy zatem liczyć termin przedawnienia, jako zgodny także z przyjętą w art. 120 § 1 k.c. ogólną regułą początku biegu przedawnienia roszczeń wymagalnych dopiero wraz z podjęciem czynności wierzyciela w najwcześniejszym możliwym terminie. Pozwala to zaprzeczyć racjom powtarzającego się twierdzenia w doktrynie prawa, że przepisy o początku biegu przedawnienia roszczeń z umowy ubezpieczenia są niesłusznie oderwane od wymagalności roszczenia o świadczenie pieniężne ubezpieczyciela, ponieważ nie są zsynchronizowane z regułami przedawnienia roszczeń w przepisach części ogólnej k.c. Odpowiada to również stanowisku orzecznictwa, aby wymagalność roszczenia rozumieć jako stan, w którym ubezpieczony wierzyciel ma prawną, co powinno się odczytywać jako też rzeczywistą możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności o wypłatę świadczenia od dłużnika (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 12 lutego 1991 r. III CRN 500/90, OSN 1992, nr 7-8, poz. 137).

Ma rację skarżący, że zastosowanie art. 819 § 2 k.c. w sposób dotąd najczęściej przyjmowany, a przepis ten w niniejszej sprawie jeszcze ma zastosowanie, powoduje sprzeczność z regułami rozsądnego rozumowania i elementarnym poczuciem sprawiedliwości, do których to zasad odwołuje się obecnie orzecznictwo w licznych rozstrzygnięciach (zwłaszcza Trybunału Konstytucyjnego na tle powoływanego w skardze art. 2 Konstytucji). Nie może przecież zastosowanie powyższego przepisu kodeksu cywilnego prowadzić do sytuacji, w której roszczenie o świadczenie pieniężne wierzyciela przedawnia się, zanim stanie się ono wymagalne w stosunku do dłużnika, a nawet zanim wierzyciel powźmie wiadomość o powstaniu roszczenia. W przypadku ubezpieczyciela prowadziłoby to do takiej sytuacji na gruncie art. 819 § 2 k.c., że roszczenie ubezpieczonego przeciwko ubezpieczycielowi uległoby przedawnieniu, zanim ubezpieczony dowiedział się o szkodzie, która powstała na skutek zdarzenia

objętego zawartą przez niego umową ubezpieczenia. Można by wywodzić, że zarzucenie przedawnienia takiego roszczenia ubezpieczonego podniesione przez ubezpieczyciela stanowiłoby stałe nadużywanie przez niego wykonywania jego prawa, poddając w wątpliwość zasadność takiego prawa. Nie jest to już zatem problem tylko wykonywania określonego prawa podmiotowego i jego nadużycia (art. 5 k.c.), ale w ogóle jego występowania w systemie prawnym.

To prowadzi do wniosku, że uchylenie w 2007 r. art. 442 k.c. i wprowadzenie art. 442¹ k.c. włącznie z cytowanymi § 3 i § 4, a także uchylenie w tym samym roku § 2 w art. 819 k.c. każe zastanowić się nad wykładnią tegoż przepisu do stanów faktycznych powstałych przed jego uchyleniem. Mając na względzie dodatkowo deliktowy charakter czynu, przed odpowiedzialnością za skutki którego powód zawarł umowę ubezpieczenia należałoby przyjąć początek biegu terminu przedawnienia roszczeń z tytułu odpowiedzialności ubezpieczyciela w rozpatrywanej sprawie dopiero od momentu wydania wyroku sądu I instancji rozstrzygającego o odpowiedzialności odszkodowawczej podmiotu objętego ubezpieczeniem. To będzie właśnie oznaczać zdarzenie, jakie uchylony już art. 819 § 2 k.c. uznaje za „zdarzenie objęte ubezpieczeniem”.

Takie rozumienie wymienionego przepisu odpowiada rozsądnemu ujęciu przedawnienia w stosunku do roszczeń, których dotyczy przedawnienie w razie umowy ubezpieczenia OC. Zachowane też zostaną istotne powody, dla których przewiduje się, poza nielicznymi wyjątkami zasadę przedawnienia ogółu roszczeń majątkowych. Jednocześnie nie wystąpią sytuacje, budzące oczywiste zastrzeżenia moralne każdego uczciwego człowieka, że zanim w ogóle było możliwe dochodzenie przez niego roszczenia, bo jeszcze nie mógł o nim wiedzieć, to już uległo ono przedawnieniu. Łączenie początku biegu terminu przedawnienia z chwilą powstania zdarzenia bezpośrednio wyrządzającego szkodę jest niezasadne wobec umów, funkcjonujących dopiero po pewnym czasie lub zależnych od jakiejś czynności lub zdarzeń. Umowa ubezpieczenia OC jest podstawowym i powszechnym w praktyce takim zdarzeniem. Dlatego zasadne są, powołane wcześniej zmiany ustawodawcze w tym zakresie, dotyczące powiązania takich właśnie czynności.

Z powyższych rozważań rodzi się konkluzja, że w razie konieczności dalszego stosowania art. 819 § 2 k.c. (art. 5 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r., Dz. U. Nr 82, poz. 557), początek biegu terminu przedawnienia roszczeń ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej przeciwko ubezpieczycielowi rozpoczyna się w dniu, w którym ubezpieczony mógł najwcześniej (art. 120 § 1 k.c.) realizować swoje uprawnienia z umowy ubezpieczenia; najpóźniej jest to dzień ogłoszenia wyroku, z którego wyniknęła odpowiedzialność ubezpieczonego objęta jego ubezpieczeniem OC.

Rozpatrzenie zarzutów skargi kasacyjnej dotyczących naruszenia prawa materialnego rzutuje na zasadność zarzutów odnoszących się do przepisów postępowania cywilnego. Nie jest więc trafne podnoszenie naruszenia przez zaskarżony wyrok art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, jako że nie ma potrzeby przedstawiania Trybunałowi pytania prawnego dotyczącego konstytucyjności art. 819 § 2 k.c. Zarzucane naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. jest zasadne w zakresie nierozpoznania istoty sprawy, ale nie z przyczyn powołanych w uzasadnieniu skargi, ale z powodu przyjęcia zarzutu przedawnienia roszczenia.

Mając powyższe na względzie należało na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok, jak też wyrok Sądu I instancji uchylić i przekazać sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania.